

Chojnacki, Jakub

Romańskie Drzwi Płockie i wielki dzwon średniowieczny w Nowogrodzie

Notatki Płockie 18/2-71, 21-22

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Romańskie Drzwi Płockie i wielki dzwon średniowieczny w Nowogrodzie

W 1973 roku — Roku Nauki Polskiej — Towarzystwo Naukowe Płockie zostało zaproszone na dwie międzynarodowe sesje naukowe. Jedną z nich — na temat „Nauka i społeczeństwo” — odbędzie się w miesiącu listopadzie w stolicy Jugosławii — Belgradzie, druga, organizowana przez Nowogrodzkie Historyczno-Architektoniczne Muzeum — Skansen wspólnie z Instytutem Historii Akademii Nauk ZSRR na temat: „Nowogród Wielki. Archeologia, historia, sztuka”, odbędzie się w miesiącu listopadzie w Nowogrodzie Wielkim. Jak wynika z zapraszającego pisma Dyrekcji Muzeum, w bieżącym roku w Nowogrodzie urządzona będzie także wystawa poświęcona historii Drzwi Płockich. Na życzenie Dyrekcji Muzeum — Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego przesłał 13 fotografii.

Autor niniejszego artykułu na sesji w ZSRR wygłosił referat na temat: „Romańskie Drzwi Płockie soboru św. Sofii w Nowogrodzie Wielkim — w piśmiennictwie polskim (1582—1973)”.

Data 1582 wskazuje, że dopiero po 430 latach od wykonania Drzwi Płockich (1152—1154) pojawiła się w piśmiennictwie polskim pierwsza o nich wzmianka. Znalazła się ona w dziele Macieja Strykowskiego, wydanym w języku polskim w Królewcu w 1582 r. Nosi ono tytuł: ¹⁾ „Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi...”. Miała kilka wydań. Drugie z nich, warszawskie z 1766 r. znajduje się szczęśliwie w zbiorach starodruków Biblioteki naukowej im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Na wzmiankę Strykowskiego o Drzwiach Płockich zwrócił mi w lutym 1973 r. uwagę doc. dr Andrzej Poppe z Uniwersytetu Warszawskiego, autor artykułu „Dlaczego Drzwi Płockie zwano Korsuńskimi?”, wydrukowanego w tym numerze kwartalnika „Notatki Płockie”.

Na stronie 129 wspomnianego wydania „Kroniki” Strykowskiego znajduje się następujący fragment: „Napisano w starych Kronikach Ruskich, czego też Sigismundus Herberstein w Księgach swoich o Moskwie fol: 75 z tychże Kronik poświadcza, iż Nowogrodzianie Rusacy z Xsiewstwa y z miasta wielkiego Nowogroda, gdy całe siedm lat Korsuna w Poncie z Włodzimirzem dobywali.. potym gdy się Nowogrodzianie dobywszy Korsunu wrócili do wielkiego Nowogroda, y bramy Korsunskiej wrota miedziane na znak zwycięstwa y bardzo wielki dzwon (który y dziś jest u przedniejszego Ruskiego Kościoła tamże w Nowogrodzie z sobą przywieźli...”

Przytoczony tekst tłumaczy znalezienie się w Nowogrodzie brązowych „wrót miedzianych” jako łupu ze zdobytego Korsunia (Chersonesu koło Sewastopola na Krymie), po jego siedmioletnim oblężeniu. Nauka już dawno tę hipotezę obaliła, (m. in. zakwestionował ją już w II połowie XVIII wieku William Coxe ²⁾), który podkreślił że przeczy jej znajdujący się na Drzwiach wizerunek biskupa magdeburgskiego Wichmana z towarzyszącym napisem łacińskim) ale mimo to owa wzmianka Strykowskiego może mieć pewne znaczenie dla pełniejszego wyjaśnienia problemu Drzwi Płockich. W szczególności chodzi tu o słowa „y bardzo wielki dzwon”, który w końcu XVI w. jeszcze się w Nowogrodzie znajdował. Jeśli rzeczywiście Drzwi Płockie przybyły do Nowogrodu Wielkiego jednocześnie ze wspomnianym dzwonem, to nie jest wykluczone, że zbadanie tego dzwonu oraz ewentualnych napisów i znaków na nim może rzucić nowe światło na interesujące nas zagadnienie.

Wiadomo, że dzwony, zwłaszcza duże, mają często napisy fundacyjne, imiona własne, podpisy ludwisarzy i daty wykonania, a także dekorację rytą lub reliefową (a więc tego typu co Drzwi Płockie). Dzwony w Polsce używane były już w XI wieku, przy czym do najstarszych zaliczono dzwony na Mazowszu: ³⁾ kolegiaty w Czersku prawdopodobnie z XI wieku i kościoła w Sannikach.

O trzech dzwonach katedry w Płocku jest wzmianka z XIV wieku. ⁴⁾ Prawdopodobnie były to dzwony znacznie starsze. Nie jest wykluczone, iż któryś z płockich dzwonów wywedrował — razem z romańskimi drzwiami katedry — do Nowogrodu Wielkiego, podobnie jak powędrowało dwanaście „dużych i wybornej roboty” dzwonów z Wenecji do Konstantynopola. ⁵⁾ Stanowiły one dar weneckiego doży Ursusa Participatio (864—881) dla cesarza bizantyjskiego Michała III (842—867) lub Bazylego I (867—888). Doża odwdzieczył się tym darem za otrzymany od cesarza zaszczytny tytuł protospathariosa cesarstwa, a cesarz kazał zawiesić je w bazylice św. Mądrości (Hagia Sophia). ⁶⁾ Były to pierwsze dzwony w Konstantynopolu i odtąd zaczęto ich używać w Bizancjum. ⁷⁾

Tak czy inaczej nie podobna przejść obojętnie obok wzmianki Strykowskiego, łączącej Drzwi Płockie, zwane niesłusznie Korsuńskimi (ostatnio „Sigtuńskimi”) z „bardzo wielkim dzwonem”, nazwanym również korsuńskim. Być może jest to ślad, który prowadzi do nikąd, ale nie jest przecież wykluczone, że może on do-

